**PROTOKÓŁ   Nr 38/2021**

**ze zdalnego posiedzenia Komisji Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych Rady Powiatu w dniu 31.08.2021 r.**

W posiedzeniu komisji uczestniczyli członkowie komisji zgodnie z listą obecności.

Posiedzenie otworzył przewodniczący  Komisji Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych Mariusz Strzępek o godz. 12.00, na podstawie listy obecności Przewodniczący stwierdził prawomocność posiedzenia, powitał zebranych i zaproponował następujący porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia

2. Stwierdzenie prawomocności posiedzenia

3. Przyjęcie porządku posiedzenia

4. Przyjęcie protokołu z posiedzenia komisji w lipcu 2021 roku

5. Rozpatrzenie prośby o pomoc w przywróceniu dowożenia uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej

6. Korespondencja, wolne wnioski i sprawy różne

7. Zamknięcie posiedzenia

**Ad. 3. Przyjęcie porządku posiedzenia**

Porządek posiedzenia komisji został przyjęty jednogłośnie. Uwag nie zgłoszono.

**Ad. 4. Przyjęcie protokołu z posiedzenia komisji w lipcu 2021 roku**

Uwag do protokołu nie wniesiono.

**Ad. 5. Rozpatrzenie prośby o pomoc w przywróceniu dowożenia uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej**

Przewodniczący Mariusz Strzępek – poprosił przedstawicieli rodziców, aby wypowiedzieli się w sprawie dowozów do WTZ.

Przedstawiciel rodziców osób niepełnosprawny- Kazimierz Gogul – jesteśmy w sprawie przywrócenia dowożenia naszych dzieci, uczestników warsztatów terapii zajęciowej na ul. Polnej. Dowozy zostały nam odebrane od stycznia 2020 roku. My podnosiliśmy ten temat w 2019, 2020 roku. Zwróciliśmy się teraz do Komisji Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych o pomoc w tej sprawie. Do 2014 roku dowozy były wykonywane z miejsca zamieszkania. W 2014 roku nastąpiła zmiana co do charakteru dowozów - zorganizowano punkt zbiorczy. Od 2020 roku odebrano nam dowożenie uczestników, z tym że nie wszystkich. Dowożenie pozostawiono dla osób z dysfunkcjami kończyn dolnych, niedowidzących i niewidomych. Pozostałe osoby ze stopniem umiarkowanym czy znacznym zostały z tych dowozów wyeliminowane. To odsunięcie naszych dzieci ze stopniem umiarkowanym i znacznym, nie jest podyktowane oszczędnościami na które powołuje się kierownictwo warsztatów, ale wydaje nam się, że to chodzi o wyeliminowanie dzieci z poza Tomaszowa, żeby nie mogły uczestniczyć w tych warsztatach.

Dyrektor PCPR – Andrzej Więckowski – na terenie powiatu mamy trzy warsztaty. Sytuacja wygląda tak, że jeden warsztat dowozi wszystkich uczestników i jest to warsztat prowadzony przez stowarzyszenie w Popielawach. Tam jest 35 uczestników i wszyscy są dowożeni. Warsztat prowadzony przez Stowarzyszenie Rodzin Dzieci i Osób Niepełnosprawnych na ul. Warszawskiej, liczy 60 uczestników, a dowożonych jest 32. Jeśli chodzi o Warsztaty Terapii Zajęciowej przy Fundacji Społecznej „Razem”, gdzie jest 50 uczestników mam informację od Pani kierownik, że w sezonie letnim jest dowożonych 9 osób, a w sezonie zimowym 11 osób. Są to osoby z dysfunkcją narządu ruchu i narządu wzroku. Jeśli chodzi o powiat to my nie mamy nic przeciwko temu żeby tych uczestników było dowożonych więcej. Roczny koszt pobytu uczestnika w Warsztatach Terapii Zajęciowej to jest obecnie 22.776 zł - 90% z tego finansuje PFRON, 10% powiat. Środki na ten cel mogą być przeznaczone, natomiast nie ma takiego obowiązku. Zasady współpracy powiatu z podmiotem prowadzącym Warsztaty Terapii Zajęciowej regulują umowy i ani z przepisów ani z zawartych umów nie ma podstaw do działania nakazowego. W tej sprawie odbywały się spotkania i próbowaliśmy ze strony powiatu wpłynąć na kierownictwo prowadzące warsztaty przez Fundację Społeczną „Razem”, żeby spróbowała zmienić te zasady, szczególnie że początkowo dowozy były, a później zostały odebrane, ale nie ma w tym przypadku łamania prawa. Potwierdziła to też kontrola, która była przeprowadzona przez zarząd PFRON - nie ma uwag, co do organizacji, zasad działania, czy też co do zasadności wydatkowania środków. My nie mamy nic przeciwko temu żeby większa grupa osób była dowożona. Środki mogą być na ten cel przeznaczone, natomiast nie mamy możliwości nakazania prowadzącym Warsztaty Terapii Zajęciowej żeby to wykonali. Próba zawarcia pewnego kompromisu była prowadzona i to dosyć długo. Ja przedstawiłem tę sprawę na zarządzie powiatu w pierwszym półroczu tego roku. Decyzja zapadła taka, że jest to w kompetencji podmiotu prowadzącego Warsztat Terapii Zajęciowej. Wspomniał Pan, że może to być próba wypchnięcia dzieci z poza Tomaszowa z warsztatów. Zdecydowanie uważam, że nie ma podstaw do takiego twierdzenia. Gdybyśmy rzeczywiście mieli podstawy i stwierdzili tego typu działania np. mamy dwóch kandydatów do warsztatów terapii zajęciowej i wybierany jest kandydat z Tomaszowa tylko dlatego, że jest z Tomaszowa, to wtedy byłyby to podstawy do działania, bo Warsztat Terapii Zajęciowej dofinansowany jest przez powiat. Dofinasowanie przez powiat jest zadaniem samorządu powiatowego wynikającym z ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych. Jest to jednostka działająca na terenie powiatu i nie ma mowy żeby ograniczała zakres i zasięg swojego działania do granic administracyjnych miasta.

Przewodniczący Mariusz Strzępek – no właśnie, jest to podmiot od nas niezależny i nie mamy na niego żadnego wpływu. My oczywiście możemy wnioskować i prosić, ale decyzje leżą w gestii stowarzyszenia czy fundacji, która dane warsztaty prowadzi. Panie Dyrektorze, poprzednim razem kiedy zajmowaliśmy się tym tematem rozmawialiśmy o możliwości dofinansowywania przez gminy dowozu uczestników. Czy coś z tego wyszło?

Dyrektor PCPR – Andrzej Więckowski – zostały skierowane pisma do wszystkich gmin na terenie których mieszkają uczestnicy. Pozytywnie odpowiedziała jedna gmina – Gmina Czerniewice. Pozostałe odpowiedziały, że nie są zainteresowane albo nie odpowiedziały w ogóle. Ale to nie jest kwestia braku środków finansowych, to jest taka wizja funkcjonowania i dowożenia uczestników przez podmiot prowadzący. Ograniczenie tych dowozów, nie wynika z braku środków, przecież wszystkie podmioty prowadzące mają takie same środki i jedni dowożą wszystkich, a inni nie. Prowadząca WTZ średnio była zainteresowana zwiększeniem tych środków poprzez partycypowanie w gminach. Gminy, które odpowiedziały, powołały się, że to nie jest ich zadanie.

Radny Piotr Kagankiewicz – ponieważ ja znam treść pisma, które rodzice napisali i znam też historię Warsztatów Terapii Zajęciowej prowadzonej przez Fundację „Razem”, jestem bardzo zdziwiony, że akurat dzieci z poza terenu Tomaszowa Mazowieckiego decyzją wewnętrzną przestały być dowożone. Pan dyrektor powiedział, że zależy to tak naprawdę od woli prowadzących warsztaty zajęciowe. Jednoznacznie pokazał, że jedne warsztaty za te same pieniądze mogą dowozić wszystkich uczestników, inne w ponad połowie, natomiast te akurat Warsztaty Terapii Zajęciowej postanowiły, że mimo iż mają najmniejszy odsetek dzieci dowożonych, nie będą dowozić kolejnych. Ja pamiętam takie czasy, kiedy w Warsztatach Terapii Zajęciowej prowadzonych przez fundację „Razem” były stosunkowo duże nadużycia finansowe. Wtedy to właśnie powiat pochylił się nad tą fundacją i podał rękę żeby te warsztaty wyprowadzić z dołka, gdy miały problemy wynikające z niegospodarności. Po latach okazuje się, że właśnie te Warsztaty Terapii Zajęciowej odwdzięczają się dzieciom w ten, a nie inny sposób. Ja dziś zadaję sobie pytanie, czy był sens ratowania tej fundacji i tych Warsztatów Terapii Zajęciowej, a nie zamknięcia ich i otworzenia nowych, które by te dzieci dowoziły. Ja rozumiem, że w 2020 roku była pandemia i można nią wytłumaczyć wszystkie swoje działania. Z informacji jaką posiadam dziecko z Czerniewic jest dowożone, a z Lubochni nie, natomiast nie da się do Czerniewic dojechać, ani wrócić z tych Czerniewic nie jadąc przez Lubochnię. Chcę przypomnieć lata wcześniejsze, gdzie my wszyscy pracujący w tamtych czasach w powiecie tomaszowskim w starostwie, mocno pochylaliśmy się nad tą fundacją i robiliśmy wszystko by jej pomóc, a dziś mamy do czynienia z bardzo absurdalnymi sytuacjami. Państwo zdajecie sobie sprawę, że w dzisiejszych czasach zorganizować samodzielny dowóz dzieci z poszczególnych gmin do Warsztatów Terapii Zajęciowej jest bardzo ciężkie pod względem organizacyjnym. Mimo że jest to zgodne z prawem, ja z taką decyzją się nie mogę pogodzić. Poprosiłbym fundację, żeby przedstawiła komisji zdrowia, jakie są dodatkowe koszty dowożenia tych pięciorga dzieci. Myślę, że my jako członkowie komisji podjęlibyśmy się takiego zadania, żeby znaleźć finansowanie tychże dodatkowych kosztów, choć obowiązku prawnego nie ma. Ale skoro ma się w nazwie Fundacja Razem to ona też do czegoś zobowiązuje, by być może razem bylibyśmy wstanie pomóc tym dzieciakom w rehabilitacji. Chciałbym zobaczyć te dodatkowe koszty i porozmawiać z fundacją żeby przywróciła te dojazdy. Wtedy moglibyśmy spróbować poprosić wójtów o jakieś dofinansowanie.

Przedstawiciel rodziców osób niepełnosprawnych – Kazimierz Gogul - poinformował, że sprawa ta dotyczy dzieci z Gminy Lubochnia, Gminy Inowłódz, Gminy Czerniewice i Gminy Ujazd. Chodzi tutaj o dowóz 10 dzieci. Jeżeli chodzi o tą trudną sytuację z 2010 roku, to pamiętamy jak bardzo nas proszono, żebyśmy swoich dzieci nie wypisywali z warsztatów i zostali na bardzo niskich środkach do rehabilitacji ekonomicznej dzieci i zgodziliśmy się na to. Później po 4 latach potraktowano nas tak, że zabrano nam dowozy z miejsca zamieszkania, a teraz zlikwidowano nam w ogóle. My nie żądamy czegoś więcej, my chcemy tylko przywrócenia tego co było. Mimo tego utrudnienia, że musieliśmy jednak te nasze dzieci dowieźć do tych punktów zbiorczych. Tutaj nam w warsztatach tłumaczono, że macie dobrze, bo wasze dzieci są dowożone a z Tomaszowa muszą przyprowadzać na warsztaty na pieszo, ale my nasze dzieci do punktów zbiorczych też musieliśmy doprowadzać. Nasze dzieci nie mają dysfunkcji kończyn dolnych, ale ich sprawność fizyczna i psychiczna są ograniczone i nie jest to możliwe żeby nasze dzieci samodzielnie dojeżdżały transportem publicznym do Tomaszowa na warsztaty ze względów bezpieczeństwa. Z Inowłodza jest osoba, która jest ubezwłasnowolniona, która nie potrafi mówić, jak więc ta osoba ma samodzielnie dojechać. Jest taka osoba również w Czerniewicach i w Ujeździe. To samo jest w Lubochni. Według nas jest brak tym ludziom w sercach jakiejś wrażliwości i zrozumienia drugiego człowieka. A wtedy w tych trudnych czasach nam też było ciężko, ale dojazdy były. Wspieraliśmy fundację i warsztaty i dojazdy były, a teraz nagle tłumaczą się dużymi oszczędnościami. Jako argument podano, że te oszczędności mogą posłużyć np. na zorganizowanie wycieczki zagranicznej. Nawet kupowaliśmy materiały naszym dzieciom żeby mogły prace na warsztatach wykonywać. Tłumaczą się, że wszystko jest zgodnie z prawem, zgodnie z przepisami. Przepis to jest rzecz literalna tylko trzeba się w to wczytać i podejść do niego z sercem. To że pisze w zarządzeniu o warsztatach terapii zajęciowej, że jednostka prowadząca może dowozić, to nie zamyka sprawy. Tam nie ma jakiegoś katalogu niepełnosprawności, że według katalogu tych dowozimy, a tych nie dowozimy. To jednostka prowadząca ustala ten katalog wewnętrznie w regulaminie i potem według tego regulaminu reguluje te swoje przyjęte zadania. A co ciekawe zaprzestanie dowożenia było w okresie kiedy obowiązywał stary regulamin, nie było jeszcze pandemii i covidu. Dopiero jak podnieśliśmy alarm, dlaczego dzieci nie są dowożone, kiedy w regulaminie przysługuje im taka możliwość, przystąpiono do zmiany regulaminu.

Radny Piotr Kagankiewicz - to są kolejne rzeczy, które dają nam spojrzenie na prowadzoną działalność. Z jednej strony powołujemy się na wewnętrzny regulamin, który wchodzi po dokonanych już czynnościach, czyli najpierw zaprzestajemy dowozić dzieci, bo taką żeśmy podjęli decyzję, a potem dorabiamy wewnętrzny regulamin, by usankcjonować tą decyzję. Można by się było przyjrzeć zbieżności tych dat i wyciągnąć sobie jakieś wnioski. Pewnie sprawa nie skończy się na dzisiejszej komisji, bo jestem skłonny wnioskować o przeprowadzenie kontroli celowości wydatkowanych pieniędzy, bo jeżeli słyszę, że oszczędności w postaci dowożenia dzieci na warsztaty terapii zajęciowej mają posłużyć na zorganizowanie wycieczki zagranicznej, to jest kolejna rzecz z którą się nie zgadzam. Być może część dzieci może rehabilitować się za granicą natomiast część dzieci z tego tytułu, że się nie będzie rehabilitować za granicą, nie może się też rehabilitować w Tomaszowie, bądź też na terenie powiatu Tomaszowskiego, gdyż pieniędzy na dowozy nie ma. Przyznam się, że te interpretacje budzą mój duży niepokój. Powtórzę jeszcze raz, pamiętając historię tych warsztatów terapii zajęciowych, bo widzę, że to do tego samego zmierza, jak zaoszczędzić by wyciągnąć pieniądze na różnego rodzaju cele. Historia lubi się powtarzać i widzę, że idzie w tym kierunku, a jest to kosztem dzieci niepełnosprawnych. Myślę, że po tej komisji jeszcze raz Zarząd Powiatu na czele z Panem Starostą i dodatkowo Pan Dyrektor powinien się spotkać. Ja chętnie bym w takim spotkaniu uczestniczył, ponieważ znam historię tych warsztatów terapii zajęciowej. Jeszcze raz wyrażam głęboki niepokój czy wolno było przestać dowozić dzieci, jeżeli być może w poprzednim regulaminie był zapis, że są dowożone, bo ja rozumiem że można dorobić regulamin post factum i od tego momentu powoływać się na ten regulamin. Na tą chwilę wyrażam wielki niepokój i apeluję do fundacji by zmieniła swoje zdanie. Z drugiej strony deklaruję pomóc, jeżeli przedstawią realne koszty dowozu tych dzieci. Jeżeli trzeba by było znaleźć jakieś wsparcie finansowe tej fundacji by te dzieci dowozić, ja się osobiście w to zaangażuję, bo przecież trzeba tym dzieciom w jakiś sposób pomóc, nie wolno ich zostawiać.

Dyrektor PCPR – Andrzej Więckowski – potwierdzam oczywiście całkowicie sytuację z 2010 roku, kiedy to powiat wyciągnął pomocną dłoń do fundacji, a wcale nie musiał tego robić i gdyby wtedy tego nie zrobił to jest pytanie czy w ogóle ta fundacja jakąkolwiek działalność by prowadziła. Nie mogę się natomiast zgodzić z takim stwierdzeniem, że udajemy, że jest wszystko zgodnie z prawem, nie, tam jest zgodnie z prawem, co nie znaczy, że to prawo się tylko i wyłącznie ogranicza do tego o czym mówimy. Prawo pozwala na dowożenie wszystkich uczestników. Nawet niekoniecznie musza to być uczestnicy ze schorzeniami narządu ruchu itp. Z regulaminem była sytuacja taka, że jak informowano Państwa o tym że zaprzestane zostaną dowozy od 1 stycznia 2020 roku to w tym momencie był jeszcze stary regulamin, który nakazywał dowozów, natomiast zanim to wprowadzono w życie to ten regulamin zdążono już zmienić, choć nie jestem na 100% pewny. To nie jest tak, że powiat się nie zainteresował tematem, były organizowane spotkania w tej sprawie. Możemy jedynie rozwiązać umowę dotyczącą dofinansowania warsztatów. Nie sprowadzajmy tego do kwestii finansowych, bo to naprawdę nie jest przeszkodą. Proponowałbym, żeby na następne posiedzenie komisji zaprosić i dać możliwość wypowiedzenia się przedstawicielom fundacji. Nie widzę nic złego w umożliwieniu uczestnikom wyjazdu zagranicznego. Oczywiście nie jest to kosztem podstawowym zadań realizowanych przez warsztaty, ale wycieczki też są częścią rehabilitacji. W tym roku była kontrola przeprowadzona przez PFRON i była to rzeczywista kontrola. Przyjechało trzech Panów, mieszkali przez tydzień w Tomaszowie i codziennie finanse fundacji sprawdzali. Nie ma zarzutów odnośnie niegospodarności czy niewłaściwego wykorzystania.

Przedstawiciel rodziców osób niepełnosprawnych – Kazimierz Gogul – poinformował, że na regulaminie widnieje data 15 stycznia i każdy z rodziców otrzymał taki regulamin, aby go podpisać i zaakceptować. W 2019 roku w grudniu na rozmowach podnosiliśmy kwestię regulaminu i któraś z osób powiedziała, że regulamin to przecież można zmienić i wtedy zabrano się za zmianę regulaminu. To nie chodzi też o wycieczki zagraniczne, bo oszczędności miały być przeznaczane na zakup lepszych materiałów do wykonywania prac, wyższego kieszonkowego dla uczestników warsztatów. Poinformował, że jedna z tych 10 osób prawdopodobnie przepisała się na warsztaty do Popielaw.

Przewodniczący Mariusz Strzępek – Panie Andrzeju, ja nie za bardzo widzę powód dla którego mielibyśmy rozwiązywać umowę z warsztatami terapii zajęciowej.

Dyrektor PCPR – Andrzej Więckowski - ja mówię o jedynej możliwej sankcji.

Radny Piotr Kagankiewicz – ile dzieci jest na tych warsztatach z terenu Tomaszowa Mazowieckiego, a ile z poza miejskiego?

Dyrektor PCPR – Andrzej Więckowski - wśród 50 uczestników warsztatów, 34 osoby mieszkają w samym Tomaszowie, a 16 osób mieszka poza miastem. Wyjaśnił, że nieobecność przedstawicieli warsztatów spowodowana jest tym, że sierpień jest miesiącem urlopowym i jest przerwa w zajęciach.

Przewodniczący Mariusz Strzępek – o ile dobrze pamiętam przy poprzednim spotkaniu to właśnie przedstawiciele fundacji podkreślali to, że to nie chodziło o pieniądze, co o organizację pracy warsztatów. Dużo czasu traciło się na dowozy.

Przedstawiciel rodziców osób niepełnosprawnych – Kazimierz Gogul - zwrócił uwagę, że zaprzestanie dowozów wiązało się prawdopodobnie nie z utratą czasu, lecz z problemem z osobami pełniącymi rolę opiekunów w czasie dowozów. Samo przewożenie to już jest jakimś rodzajem rehabilitacji społecznej, gdy te dzieci są razem i rozmawiają między sobą.

**Ad. 6. Korespondencja, wolne wnioski i sprawy różne**

Korespondencja nie wpłynęła. Wolnych wniosków nie zgłoszono.

**Ad. 7. Zamknięcie posiedzenia**

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Komisji Mariusz Strzępek zamknął posiedzenie komisji.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała Przewodniczący Komisji Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych

Ewelina Piechna Mariusz Strzępek